

II Księga Samuela

Rozdział 17

1. Nadto rzekł Achitofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonił Dawida tej nocy; 2. I przypadnę nań, pokąd jest spracowany i zemdlonych rąk, a strwożę go, i uciecze wszystek lud, który jest z nim, a zabiję króla samego. 3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo jakoby się wszyscy ku tobie nawrócili, gdy zabiję tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi. 4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim. 5. Jednak rzekł Absalom: Zawołaj rychło i Chusaja Arachity, abyśmy usłyszeli, co on też powie. 6. A gdy przyszedł Chusaj do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achitofel: Mamyli uczynić według rady jego, czyli nie? i ty powiedz. 7. Tedy odpowiedział Chusaj Absalomowi: Niedobra jest rada, którą teraz dał Achitofel. 8. Nadto rzekł Chusaj: Świadomyś ojca twego i mężów jego, iż są mężni, i serca zajuszonego, jako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego ojciec twój jest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem. 9. A podobno i teraz się kryje w jakiej jaskini, albo na któremkolwiek miejscu. I stałoby się, jeźliżby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tem usłyszał, rzekł: Stała się porażka w ludzie, który szedł za Absalomem. 10. Tedy i najmężniejszy, którego serce jako serce lwie, bardzo osłabieje; bo wie wszystek Izrael, że mężnym jest ojciec twój, i mężni wszyscy, którzy są z nim. 11. Aleć radzę, aby się do ciebie całe zebrał wszystek Izrael od Dan aż do Beerseba, jako piasek, który jest przy morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą swoją szedł na wojnę. 12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na któremkolwiek miejscu znaleziony będzie, i przypadniemy nań, jako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to jest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani jeden. 13. A jeźliżby do którego miasta uszedł, tedy zniesie wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy je aż do potoku, tak iż tam nie będzie znalezion ani kamyk. 14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza jest rada Chusajego Arachity, niż rada Achitofelowa. Albowiem Pan był postanowił, aby rozerwana była rada Achitofelowa, która była dobra, a tak aby przywiódł Pan złe na Absaloma. 15. I oznajmił Chusaj Sadokowi i Abijatarowi, kapłanom: Tak a tak radził Achitofel Absalomowi, i starszym Izraelskim; alem ja tak a tak radził. 16. Teraz tedy poślijcie co rychlej, a oznajmijcie Dawidowi, mówiąc: Nie zostawaj tej nocy w równinach puszczy; ale bez odwłoki przejdź, by śnać nie był pożarty król, i wszystek lud, który jest z nim. 17. A Jonatan i Achimmas stali u studni Rogiel: i poszła dziewczka, a oznajmiła im, aby poszli, i donieśli to królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wniknąć do miasta. 18. Wszakże obaczył je niektóry sługa i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedłszy obadwaj spieszo, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnię na dworze swym, i spuścili się do niej. 19. A wzięwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ją na wierzchu studni, i nasypała na niej krup; a tak się tego nie dowiedziano. 20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onej niewiasty w dom, rzekli: Gdzie jest Achimaas i Jonatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich,

i nie znalazłszy, wrócili do Jeruzalemu. **21.** A gdy oni odeszli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznajmili królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przepawcie się co rychlej przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achitofel. **22.** Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim, przeprawili się przez Jordan, pierwiej niż się rozedniało, a nie został i jeden, któryby się nie przeprawił przez Jordan. **23.** Tedy Achitofel widząc, iż się nie stało podług rady jego, osiodłał osła, a wstawszy jechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawivszy dom swój, powiesił się, i umarł, a pogrzebion jest w grobie ojca swego. **24.** A Dawid już był przyszedł do Mahanaim, gdy Absalom przeprawił się przez Jordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim. **25.** I przełożył Absalom Amazę, miasto Joaba, nad wojskiem. A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra, Izraelczyk, który był wszedł do Abigajli, córki Nahasowej, siostry Sarwii, matki Joabowej. **26.** I położył się obozem Izrael z Absalomem na ziemi Galaad. **27.** I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby syn Nahasowy z Rabby, synów Ammonowych, i Machir, syn Ammijelowy z Lodebaru, i Barsylaj Galaadczyk z Rogielim, **28.** Pościel, i miednice, i naczynia zduńskie, i pszenicę, i jęczmień, i mąki, i krupy, i boby, i soczewice, i prażma, **29.** I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby jedli: bo mówili: Lud ten głodny jest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.